

Veason, Znowu do Ciebie dzwonię

(Zwrotka 1)

Wpadam w melancholię przez tyle tych wspomnień,
Co mnie ciągle boli i nie mogę wciąż zapomnieć,
Jak codziennie ginę płone płone żywym ogniem,

(Refren)

Znowu do Ciebie dzwonię a ty ciągle nie odbierasz,
Z kolejną minutą nabijam te nowe połączenia,
Zamykamy się w pokoju by wyładować emocje,
Staram się zrozumieć Cię to nie jest proste, nie x2

(Zwrotka 2)

Mogłem dać Ci wszystko ale miałaś inne plany,
Zgadnij kto się znów odwrócił kiedy ty płakałaś sama,
Chciałaś poczuć tą żyłkę i zatrzymać swoje tętno by zobaczyć świat bez wad napewno,
Gdzie byli inni kiedy pękało Ci serce ?
Co oni zrobili gdy patrzyłaś na żyłkę,
Czy ktoś zadzwonił byś mogła poczuć się lepiej ?
A teraz czujesz tylko ten jebany bezsens,
I co zrobisz kiedy odejdę ?
Historia kołem toczy, tabletki nasenne,
I powiedz mi że życie nie jest piękne,
Skoro dajesz ból a karma Ci to odeśle,

(Refren)

Znowu do Ciebie dzwonię a ty ciągle nie odbierasz,
Z kolejną minutą nabijam te nowe połączenia,
Zamykamy się w pokoju by wyładować emocje,
Staram się zrozumieć Cię to nie jest proste, nie x2

(Zwrotka 3)

Umieram w Algoni,
Trzymam serce na dłoni,
Jak to całe uczucie co teraz stopiło lody,
Trzymam w palcu ten żetonik i go rzucam wciąż do góry,
Niezależnie od farta,
Będę już znieczulony, yo
I dziś nie ma nic, nie wiem jak mam żyć.
I tak pewnie zapomnisz że ktokolwiek tu był,
Zimne ciało przeszły dreszcze,
Pewnie zapomniałaś jak to jest,
Na twojej dłoni krew, a pod oczami łzy,
Marzenia i ambicje które obróciłaś w pył,
Jedna droga multum możliwości,
Jeden świat, wiele łez, a w nim brak radości,

(Refren)

Znowu do Ciebie dzwonię a ty ciągle nie odbierasz,
Z kolejną minutą nabijam te nowe połączenia,
Zamykamy się w pokoju by wyładować emocje,
Staram się zrozumieć Cię to nie jest proste, nie x2